

Najmilsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Wspomnienie miesiąca sierpnia spontanicznie przywodzi na myśl skarb, jakim jest nasza Matka, ponieważ to Ona jest typem Kościoła. Starajmy się bardzo szczególnie w tych tygodniach o obcowanie z Maryją Dziewicą, aby wyjednała nam od Trójcy Przenajświętszej życie czyste, ułatwiające nam obcowanie z Prawdą we wszystkim i do wszystkich celów, żeby uczyniła nas, podkreślam, kobietami i mężczyznami o czystej duszy, wierniejszymi Bogu. W ten sposób będziemy bardziej Kościołem, bardziej Opus Dei.

Piszę do Was z ziemi „brasileira” (brazylijskiej), już po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży. Były to dni o wielkiej intensywności duchowej, w wielkiej bliskości z Ojcem Świętym, w obecności biskupów, kapłanów i milionów wiernych, którzy przybyli do Rio de Janeiro. Udałem się do Pana z Waszą modlitwą i Waszą pracą, żeby w Was i w tych, z którymi obcujemy, pojawiły się obfite owoce duchowe, a także owoce doczesne. Oby Boże nasienie, które Duch Święty zasiał w tak wielu sercach, dojrzewało dla dobra Kościoła i całego świata.

Ubiegły miesiąc był obfity w Boże dary. Rozpoczął się od prezentacji encykliki *Lumen fidei*, przy której pomocy Papież Franciszek uzupełnił trylogię na temat cnót teologicznych rozpoczętą przez Benedykta XVI. Zachęcam Was do jej spokojnego rozważenia, abyśmy napełnili nasz rozum światłem a wolę poruszeniami i abyśmy z większym zapałem zaangażowali się w nową ewangelizację.

Dnia 5 lipca, kiedy została ogłoszona wspomniana encyklika, ogłoszono również papieską aprobatę cudu przypisywanego wstawiennictwu biskupa Álvaro del Portillo, który otwiera drogę jego beatyfikacji, a także cudu pozwalającego na kanonizację Jana Pawła II. Napełniła mnie radością szczególna zbieżność obu papieskich aktów w tym samym dniu, co postrzegam jako przejaw duchowej harmonii istniejącej między owym wielkim Papieżem i moim umiłowanym poprzednikiem na czele Dzieła.

W encyklice Papież przypomina, że wiara w Jezusa Chrystusa i we wszystko, co On nam objawił, pozostaje nietknięta od czasów apostołskich. **Jak to możliwe? Jak możemy być pewni, że przez wieki dosięgamy «prawdziwego Jezusa»?**¹. Odpowiedź na to pytanie, jakie zadaje sobie wielu spośród nas współczesnych, ogranicza się w całości uzasadniony sposób do jednej: za pośrednictwem Kościoła. **Jak każda rodzina, Kościół przekazuje swoim dzieciom to, co przechowuje w swojej pamięci. Jak sprawić, aby nic nie przepadło, lecz — przeciwnie — wszystko coraz bardziej się pogłębiało w dziedzictwie wiary? Właśnie dzięki Tradycji apostołskiej, przechowywanej w Kościele pod opieką Ducha Świętego**².

1. PAPIEŻ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei*, 29 czerwca 2013 r., 38.

2. *Ibidem*, 40.

To zawsze aktualne przekazywanie wiary przez Kościół zawiera się zasadniczo w Symbolach, a także w innych dokumentach Magisterium wykładających naukę wiary. Dlatego w tych miesiącach dokładamy starań, aby zgłębiać *Credo* z pomocą *Katechizmu Kościoła Katolickiego* albo jego *Kompendium*, ciesząc się, że nasza wiara błyszczy również w życiu Świętych, na przestrzeni roku liturgicznego. Cud przypisywany wstawiennictwu umiłowanego prałata Álvaro oferuje nam inny bodziec, aby przyjąć jako zadanie ducha Opus Dei, *starego jak Ewangelia i jak Ewangelia nowego*³ — troskę o uświęcenie życia codziennego. Bóg powierzył tego ducha Świętemu Josemaríi, aby go kształtował w swojej duszy i w duszach wielu innych osób. Ledwie wiadomość ta została ogłoszona publicznie, zasugerowałem Wam, żebyśmy zagłębili się bardziej w świętą odpowiedź prałata Álvaro — jego wierność Bogu, Kościołowi i Biskupowi Rzymu, jego pełne utożsamienie z duchem Dzieła, otrzymanym od Świętego Josemaríi. Tego ducha przekazywał nam dalej w sposób nienaruszony.

Teraz zaś zatrzymam się na innym z charakterystycznych przymiotów Kościoła — świętości. Benedykt XVI, aby pomóc nam cieszyć się tą rzeczywistością, wskazywał, że na przestrzeni tego roku, „niezmiernie ważne będzie przypomnienie historii naszej wiary, którą cechuje niezgłębiona tajemnica, jaką jest splot świętości i grzechu”⁴. Rozważanie świętości Kościoła, wyrażonej w jego nauce, w jego instytucjach, w tak wielu jego synach i córkach na przestrzeni historii, poruszy nas do głębokiego dziękczynienia Bogu po trzykroć Świętemu, który jest źródłem wszelkiej świętości, abyśmy dowiedzieli się, że jesteśmy objęci miłością Trójcy Przenajświętszej do nas. W jaki sposób zbliżamy się do każdej z Osób Boskich? Czy odczuwamy potrzebę, aby Je miłować, rozróżniając pomiędzy Nimi?

Objaśniając naturę Kościoła, II Sobór Watykański wyróżnia trzy aspekty, w których tajemnica wyraża się w najwłaściwszy sposób: Lud Boży, Mistyczne Ciało Chrystusa, Świątynia Ducha Świętego. Obszernie rozwija je *Katechizm Kościoła Katolickiego*⁵. W każdym połyскуje znak świętości, który — jak pozostałe znaki — odróżnia Kościół od każdej innej grupy ludzi.

Określenie *Lud Boży* nawiązuje do Starego Testamentu. Bóg wybrał Izraela jako swój szczególny lud, jako ogłoszenie i zapowiedź ostatecznego Ludu Bożego, który Jezus Chrystus miał ustanowić za pośrednictwem Ofiary Krzyżowej. *Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła*⁶. **Gens sancta, lud święty, złożony ze stworzeń ułomnych: ta pozorna sprzeczność wyznacza jeden z aspektów tajemnicy Kościoła. Kościół, który jest Boski, jest także ludzki, ponieważ uformowany jest z ludzi i ludzie — my — mamy defekty: omnes homines terra et cinis (Syr 17, 32), wszyscy jesteście prochem i popiołem**⁷.

Ta rzeczywistość powinna pobudzić w nas do skruchy, bólu miłości, poprawy, ale nigdy do zniechęcenia lub pesymizmu. Nie zapominajmy, że sam Jezus porównał Kościół do pola, na którym rosną razem pszenica i kąkol, do rybackiej sieci, która zagarnia dobre i złe ryby i dopiero na końcu czasów nastąpi ostateczny podział na jedno i drugie⁸. Równocześnie zastanówmy się nad tym, że już teraz na ziemi dobro jest większe niż zło, łaska silniejsza niż grzech, choćby jej działanie okazywało się czasami mniej widoczne. *Dzieje się tak, że świętość osobista tylu wiernych — kiedyś i teraz — nie jest czymś ostentacyjnym. Często nie rozpoznajemy ludzi zwykłych, powszednich i świętych, którzy pracują i współżycją pośród nas. W oczach, które widzą rzeczy ziemskie wyróżniają się bardziej grzech i brak wierności: one są bardziej krzykliwe*⁹. Pan

3. ŚW. JOSEMARÍA, *List z 9 stycznia 1932 r.*, 91.

4. BENEDYKT XVI, *List apostolski Porta fidei*, 11 października 2011 r., 13.

5. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 781-810.

6. 1 P 2, 9.

7. ŚW. JOSEMARÍA, *Homilia: Wierność Kościołowi*, 4 czerwca 1972 r.

8. Por. Mt 13, 24-30; 47-50.

9. ŚW. JOSEMARÍA, *Homilia: Wierność Kościołowi*, 4 czerwca 1972 r.

chce, żebyśmy my, Jego córki i Jego synowie w Opus Dei, a także wielu innych chrześcijan, przypominali wszystkim mężczyznom i kobietom, że otrzymali to *powołanie do świętości i winni dołożyć starań do tego, aby odpowiedzieć na łaskę i osobiście być świętymi*¹⁰.

Kościół jest *Ciałem Mistycznym Chrystusa*. Na przestrzeni czasów „Pan Jezus kształtuje Kościół swój przez sakramenty, które wypływają z Jego pełni. Przez nie bowiem sprawia, że członki jego uczestniczą w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, pod tchnieniem Ducha Świętego, który udziela im życia i zdolności do działania”¹¹.

„Jest więc Kościół świętym, choć w łonie swoim obejmuje grzeszników, albowiem cieszy się nie innym życiem, lecz życiem łaski; jeśli członki jego karmią się nią, uświęcają się, jeśli zaś odwracają się od niej, obciążają się grzechami i zmażami, które stoją na przeszkodzie rozszerzaniu się jego promiennej świętości. Dlatego Kościół cierpi i czyni pokutę za przestępstwa, mając władzę uwolnienia od nich swoich synów dzięki Krwi Chrystusa i darowi Ducha Świętego”¹².

Ciało przede wszystkim nasuwa na myśl rzeczywistość żywą. Kościół nie jest stowarzyszeniem o charakterze socjalnym, kulturalnym bądź politycznym, lecz żywym ciałem, które idzie i działa w historii. I to ciało ma głowę, jest nią Jezus, który kieruje nim, posila je i wspiera (...). Jak dla życia ciała ważne jest, by krążyła w nim ożywcza limfa, tak musimy pozwolić, by działał w nas Chrystus, by Jego słowo było naszym przewodnikiem, by Jego eucharystyczna obecność nas posilała, ożywiała, by Jego miłość umacniała naszą miłość do bliźniego. I to zawsze! Zawsze, zawsze! Drodzy bracia i siostry — podkreślił Ojciec Święty — trwajmy zjednoczeni z Jezusem, pokładajmy w Nim ufność, układajmy nasze życie zgodnie z Jego Ewangelią, umacniajmy się codzienną modlitwą, słuchaniem Słowa Bożego, przystępowaniem do sakramentów¹³.

Jest oczywiste, że ludzkie ciało składa się z wielu różnych narządów i członków, a każdy z nich ma swoją własną funkcję, natomiast kieruje nimi głowa dla dobra całego organizmu. W Kościele, z woli Bożej, **jest zatem różnorodność, zróżnicowanie zadań i funkcji; nie ma płaskiej jednolitości, lecz jest bogactwo darów, które rozdziela Duch Święty. Jest jednak wspólnota i jedność: wszystkich łączą więzi i wszyscy razem tworzą jedno żywe ciało, głęboko związane z Chrystusem**¹⁴. Ta jedność z Chrystusem — niewidzialną Głową Kościoła, musi koniecznie przejawiać się w zdecydowanej jedności z widzialną Głową — z Biskupem Rzymu, oraz z biskupami pozostającymi w łączności ze Stolicą Apostolską. Módlmy się każdego dnia, jak to czynił Święty Josemaría, za jedność wszystkich w Kościele świętym.

Od starożytności mówiono, że w łonie Mistycznego Ciała Chrystusa Duch Święty Poczieszciciel pełni funkcję duszy w ciele ludzkim — daje mu życie, zachowuje w jedności, umożliwia jego rozwój aż do osiągnięcia doskonałości, którą nadał mu Bóg Ojciec. **Kościół to nie splot rzeczy i interesów, lecz Świątynia Ducha Świętego, Świątynia, w której działa Bóg, Świątynia, w której każdy z nas przez dar chrztu jest żywym kamieniem. Mówi nam to, że nikt nie jest bezużyteczny w Kościele (...). Nikt nie jest drugorzędny**¹⁵.

Jako członkowie tego samego mistycznego Ciała my, chrześcijanie, możemy i powinniśmy pomagać sobie nawzajem w osiąganiu świętości poprzez Obcowanie Świętych, które wyznajemy w Symbolu apostolskim. Oprócz odniesienia do tego, że my, wszyscy wierni, uczestniczymy w *magnalia Dei*, bogactwach Boga (wiara, sakramenty, różne dary duchowe), wyrażenie „Obcowanie Świętych” „oznacza jeszcze komunię między osobami świętymi (*sancti*), to jest

10. *Ibidem*.

11. PAWEŁ VI, *Uroczyste wyznanie wiary (Wyznanie wiary ludu Bożego)*, 30 czerwca 1968 r., 19.

12. *Ibidem*.

13. PAPIEŻ FRANCISZEK, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 19 czerwca 2013 r..

14. *Ibidem*.

15. PAPIEŻ FRANCISZEK, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 26 czerwca 2013 r..

między tymi, którzy dzięki łasce zjednoczyli się z Chrystusem umarłym i zmartwychwstałym”¹⁶ – Święci w raju, dusze podlegające oczyszczeniu w czyśćcu, my, którzy toczymy jeszcze na ziemi walki życia wewnętrznego. Tworzymy jedną rodzinę, rodzinę dzieci Bożych, na chwałę Trójcy Przenajświętszej – z jaką wytrwałością dbamy o tę rodzinę?

Świętego Josemarię napełniało pocięchą rozważanie tej prawdy wiary, przez którą żaden ochrzczony nie może się czuć sam: ani w walce duchowej, ani w trudnościach materialnych. Widzimy tę pewność w *Drodze: Świętych Obcowanie*. – *Jakże ci to mam wytłumaczyć? – Wiesz, czym dla ciała jest transfuzja krwi? A więc taką samą transfuzją dla duszy staje się Świętych Obcowanie*¹⁷. Trochę dalej dodaje: *Będzie ci łatwiej spełnić swe obowiązki, gdy pomyślisz o pomocy, świadczonej ci przez twych braci i o pomocy, którą przestajesz im wyświadczać, jeśli nie dochowujesz wierności*¹⁸.

Napełniajmy się zawsze wielką otuchą, moje córki i moi synowie. Choćbyśmy mogli natknąć się na przeszkody, choćbyśmy niekiedy czuli się słabi i bezsilni w walce duchowej, należy zawsze, z łaską Bożą, podejmować na nowo marsz ku świętości. Jesteśmy otoczeni mnóstwem Świętych, osób wiernych Panu, które zaczynają i nieustannie rozpoczynają na nowo pracę nad swoim życiem wewnętrznym.

Z drugiej strony, wystarcza nam wzniesć oczy ku Niebu. I do tej pewności zachęca nas również wielka uroczystość, którą będziemy obchodzić 15 sierpnia: Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Wspieramy się na wstawiennictwie Jezusa Chrystusa, który nieustannie błaga Boga Ojca za nami wszystkimi¹⁹, ale cóż za wielką pocięchą, jakąż najpełniejszą opiekę przynosi nam przy tym kontemplowanie naszej Matki, zawsze pragnącej zbawienia chrześcijan i wszystkich ludzi! Kościół w Najświętszej Dziewicy osiągnął już doskonałość, dzięki której nie ma skazy czy zmarszczki²⁰. My, wszyscy wierni, dokładamy jeszcze starań, aby zwyciężyć w tym szlachetnym zadaniu świętości, oddalając się całkowicie od grzechu. I dlatego wnosimy oczy ku Maryi, która łśni niczym wzorzec cnót dla całej społeczności wybranych²¹. Uciekajmy się zatem do Niej we wszystkich przeciwnościach losu dotyczących Kościoła i dotyczących każdego z nas osobiście. *Matko! – Wzywaj Ją mocno, mocno. – Matka twoja, Najświętsza Maryja Panna, słyszy cię, widzi cię może właśnie w niebezpieczeństwie i wraz z łaską swojego Syna ofiaruje ci pocięchę u swych kolan, czułość swego dotknięcia. Wezwij Ją, a nabierzesz sił do nowej walki*²².

Niech to modlitewne wołanie wzniesie się z wielką siłą do Nieba z całej ziemi, odnawiając poświęcenie Opus Dei Najśłodszemu i Niepokalanemu Sercu Maryi, w zbliżającym się dniu 15 sierpnia. Mocno zjednoczeni w modlitwie, prosimy Bożą dobroć o wszystkie łaski, których potrzebuje świat, Kościół i każdy z nas.

Z wielką miłością błogosławi Was

*ustedes Pedro
+ Javier*

Sitio da Aroeira, 1 sierpnia 2013 r.

16. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 195.

17. Św. JOSEMARÍA, *Droga*, 544.

18. *Ibidem*, 549.

19. Por. Hbr 7, 25.

20. Por. Ef 5, 27.

21. Por. II SOBÓR WATYKAŃSKI, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 65.

22. Św. JOSEMARÍA, *Droga*, 516.